

WYBICIE SZYBY W AUCIE CELEM URATOWANIA ZAMKNIĘTEGO WEWNĄTRZ DZIECKA LUB ZWIERZĘCIA – WYŁĄCZENIE ODPOWIEDZIALNOŚCI KARNEJ

KRZYSZTOF WALA *

DOI: 10.26399/iusnovum.v17.1.2023.2/k.wala

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest analiza możliwych podstaw legalizacji w sferze penalnej zachowań polegających na uszkodzeniu cudzego mienia motywowanych chęcią uratowania pozostawionego w zamkniętym, nagrzewającym się aucie, dziecka lub zwierzęcia. Dość powszechne jest traktowanie tego typu zdarzeń jako realizujących znamiona stanu wyższej konieczności. Takie podejście może jednak wywoływać pewne wątpliwości natury dogmatycznej. Z punktu widzenia ustawowego kształtu istniejących kontraktypów można doszukiwać się możliwości przyjmowania w takich wypadkach (gdy właścicielem uszkodzonego mienia oraz sprawcą pozostawienia w takich warunkach istoty żywej jest ta sama osoba) zachodzenia zamachu uzasadniającego, po spełnieniu wszystkich wymaganych warunków w postaci bezpośredniości, bezprawności oraz rzeczywistości, podjęcie działań w ramach obrony koniecznej. Przyjęcie takiej koncepcji ma swoje wymierne znaczenie praktyczne, gdyż powoduje brak konieczności odwoływania się do zasady subsydiarności oraz proporcjonalności, co gwarantuje szerszą ochronę przed odpowiedzialnością karną osób, które uszkadzają cudze mienie celem wyciągnięcia istoty żywej pozostawionej w zamkniętym aucie w sytuacji zagrożenia dla jej życia lub zdrowia.

Słowa kluczowe: stan wyższej konieczności, obrona konieczna, kontratyp, niebezpieczeństwo, zamach, eksces intensywny, eksces ekstensywny, dziecko, zwierzę, uszkodzenie mienia

* dr, adiunkt w Katedrze Prawa Karnego i Kryminologii, WPiA, UMCS w Lublinie (Polska), e-mail: krzysztof.wala@mail.umcs.pl, ORCID: 0000-0002-9773-3926



BREAKING A CAR WINDOW TO RESCUE A CHILD OR ANIMAL
LOCKED INSIDE: EXCLUSION OF CRIMINAL LIABILITY

ABSTRACT

The purpose of the article is to analyse the possible grounds, within the criminal sphere, for legalisation of behaviour involving damage to someone else's property motivated by the desire to save a child or an animal left in a locked warming car. It is quite common to treat this type of event as one matching the features of the state of superior necessity. However, such an approach may raise some doubts of a dogmatic nature. From the point of view of the statutory shape of the existing countertypes, one can look for the possibility of assuming in such cases (when the owner of the damaged property and the perpetrator of leaving a living creature in such conditions is the same person) the occurrence of an assault justifying, after meeting all the required conditions in the form of directness, lawlessness and reality, taking steps within the right to necessary defence. The adoption of such a concept has its own tangible practical significance, as it makes it unnecessary to refer to the principle of subsidiarity and proportionality, which guarantees broader protection from criminal liability for those who damage other people's property in order to take out a living creature left in a locked car in a situation of danger to its life or health.

Keywords: state of superior necessity, necessary defence, countertype, danger, assault, intense excesses, extensive excesses, child, animal, damage to property

Każdego roku w okresie letnim w mediach przypominane są informacje o tym, jak niebezpieczne jest pozostawianie bez opieki dzieci czy też zwierząt w zamkniętym samochodzie. Powszechnie znanym faktem jest, iż auta w takich warunkach wewnątrz bardzo szybko się nagrzewają, co stwarza bezpośrednie zagrożenie dla osób /zwierząt w nich pozostawionych, nawet jeśli to pozostawienie miałyby być na stosunkowo krótki czas, np. na czas zakupów. Liczne apele nie zawsze jednak odnoszą skutek i takie sytuacje wciąż, nad czym należy ubolewać, zdarzają się w otaczającej nas rzeczywistości społecznej. Taki stan rzeczy automatycznie prowokuje pytanie o to, w jaki sposób należy zachować się w sytuacji, gdy ktoś widzi pozostawione w nagrzanym aucie dziecko lub zwierzę. Z punktu widzenia prawa karnego przede wszystkim chodzi o fakt, czy ewentualne wybicie szyby w aucie i wyciągnięcie z niego osoby /zwierzęcia zagrożonej /zagrożonego może stanowić podstawę odpowiedzialności karnej za przestępstwo – art. 288 § 1 lub 2 k.k. (gdy wartość szyby przekracza 500 zł¹), bądź wykroczenie – art. 124 § 1 k.w. (gdy wartość szyby nie przekracza 500 zł²) zniszczenia cudzej rzeczy. Analizując wypowiedzi ze strony Policji, odpowiedź wydaje się dość oczywista – takie zachowania (przy spełnieniu odpowiednich warunków) są traktowane jako przykład stanu wyższej konieczności³. Zbieżne z tym stanowiskiem

¹ Należy podkreślić, że po wejściu w życie ustawy nowelizującej wartością przepoławiającą będzie kwota 800 zł; Ustawa z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (zwana dalej Nowelizacją z 2022 r.).

² 800 zł po wejściu w życie Nowelizacji z 2022 r.

³ Wypowiedź Rzecznika KGP insp. M. Ciarki; dostępna pod adresem: <https://www.wnp.pl/parlamentarny/wydarzenia/komenda-glowna-policji-o-bezpieczenstwie-na-czas-wakacji-w-dobie-epidemii,82581.html> (dostęp: 01.02.2023).

są też poglądy prezentowane przez praktyków np. na stronach kancelarii prawnych czy forach z poradami prawnymi. Oczywiście sam przekaz względem społeczeństwa zachęcający do podejmowania stosownych działań w takich wypadkach zdecydowanie należy ocenić pozytywnie⁴. Nie ma bowiem większych wątpliwości, że ratowanie życia/zdrowia człowieka, ale także zwierzęcia, nawet jeśli wiąże się z uszkodzeniem cudzego mienia, jest społecznie uzasadnione, a tym samym, co do zasady, nie powinno pociągać za sobą odpowiedzialności karnej. Na wstępie też należy zaznaczyć, że przedmiotem opracowania jest jedynie ocena karnoprawna tego typu zdarzeń, a tym samym, co do zasady, pominięte zostaną wątki cywilnoprawne, gdyż te wymagałyby odrębnego omówienia.

A priori prezentowane w tym zakresie poglądy zdają się nie budzić wątpliwości. Wszak istota stanu wyższej konieczności sprowadza się do tego, że poświęcamy pewne dobro prawne dla ratowania innego dobra prawnego, pod warunkiem, że zachowanie takie jest jedynym obiektywnie istniejącym sposobem uchylenia niebezpieczeństwa, a poświęcone dobro prawne nie przedstawia wartości oczywiście wyższej od dobra ratowanego. Nie ma wątpliwości, że pozostawianie istoty żywej w nagrzanym aucie stanowi dla niego niebezpieczeństwo, które należy uznać za rzeczywiste i bezpośrednie⁵. Również element podmiotowy z zasady zostanie zrealizowany. Chodzi więc o cel działania sprawcy – ratujący po to wybija szybę w aucie, aby wyciągnąć zeń dziecko/zwierzę, a więc w celu uchylenia niebezpieczeństwa związanego z przebywaniem w nagrzanym obiekcie.

Odnosząc się zaś do zasady proporcjonalności dzielącej stan wyższej konieczności na kontratyp albo okoliczność wyłączającą winę, należy zaznaczyć, iż w przypadku ratowania dziecka z rozgrzanego auta poprzez wybicie w nim szyby mielibyśmy z założenia do czynienia z okolicznością wyłączającą bezprawność (kontratyp). Należy bowiem przyjąć, że życie/zdrowie człowieka zawsze będzie cenniejsze od prawa własności chronionego m.in. art. 288 k.k. Podobnie jak się *a priori* zdaje należałoby – co do zasady – przyjąć w przypadku ratowania zwierzęcia, choć tu już mogą pojawiać się pewne wątpliwości natury dogmatycznej. Problem wartościowania dóbr prawnych (ich społecznego znaczenia) jest z pewnością zagadnieniem niezwykle złożonym i ocennym. Rację ma A. Zoll, twierdząc, że ustalenie hierarchii dóbr prawnych znacznie wykracza poza kompetencje prawnika-karnisty. Autor ten słusznie podnosi, że porównywanie poszczególnych dóbr prawnych opiera się na swego rodzaju dowolności, a to, z uwagi na brak jednoznacznych i ostrych kryteriów, na podstawie których taka ocena miałaby następować⁶. Jako jedno z kryteriów hierarchizacji wartości prawem chronionych wskazuje się ustawowe zagrożenie karą za czyn godzący/zagrażający danemu dobru prawnemu, jednocześnie zasadnie zauważając, że posługiwanie się tym kryterium wymaga

⁴ Do kwestii obowiązków w tym zakresie przyjdzie wrócić w dalszej części opracowania.

⁵ Oczywiście należy zaznaczyć, że nie każde pozostawienie dziecka/zwierzęcia w aucie w upalny dzień automatycznie będzie się wiązało ze sprowadzeniem bezpośredniego i rzeczywistego niebezpieczeństwa wobec niego. Trudno byłoby uznać za takie np. krótkotrwałe opuszczenie auta przez kierowcę (np. rodzica dziecka) celem otwarcia bramy wjazdowej na posesję, czy zapłacenie za paliwo na stacji benzynowej.

⁶ A. Zoll, *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu*, Warszawa 1982, s. 112.

roztropności, a to z uwagi na fakt, że wiele przestępstw ma złożony przedmiot ochrony⁷. To ma swoje wymierne znaczenie w aspekcie tu rozpatrywanym. Pozostawienie zwierzęcia w nagrzewającym się aucie zapewne można byłoby kwalifikować na podstawie przestępstwa znęcania się nad zwierzętami (przy wykazaniu umyślności po stronie sprawcy), penalizowanego mocą art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt. Czyn ten zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat 3. Zniszczenie szyby, przy założeniu, że szkoda przekracza 500 zł⁸, stanowiłoby z kolei czyn zabroniony z art. 288 § 1 k.k., zagrożony karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Przyjmując więc powyższe kryterium, można skonkludować, że prawo własności w zakresie uszkodzania cudzej własności powodującego szkodę przekraczającą 500 zł⁹ jest chronione na gruncie prawa karnego w wyższym stopniu niż dobrostan zwierzęcia¹⁰. Oczywiście można podążać w kierunku wypadku mniejszej wagi (art. 288 § 2 k.k.) w kontekście owego zbitcia szyby, niemniej w tym przypadku pojawia się kolejny element oceny – tym razem w odniesieniu do kwalifikacji konkretnego przypadku. Wydaje się jednak, że jest to jedyny kierunek wykładni uzasadniający przyjmowanie w takich przypadkach stanu wyższej konieczności jako kontratypu. Nie jest to kwestia bez znaczenia praktycznego. Jeśli bowiem przyjąć hierarchizację dóbr prawnych na bazie wyznacznika ustawowego zagrożenia karą, to poświęcając prawo własności (zbijając szybę) dla ratowania zdrowia/życia zwierzęcia, mielibyśmy do czynienia z okolicznością wyłączającą winę, co zupełnie zmienia karnoprawną ocenę takiego zdarzenia. Nie rozwiązuje sprawy także uznanie, że zostawienie zwierzęcia w nagrzanym aucie stanowiłoby znęcanie się ze szczególnym okrucieństwem, a to z uwagi na fakt, że czyn ten zagrożony jest analogicznym zakresem kary pozbawienia wolności jak zniszczenie mienia z art. 288 § 1 k.k. Można podążać w jeszcze innym kierunku, poszukując argumentacji na rzecz „kontratypizacji” takich stanów wyższej konieczności. Osoba ratująca zwierzę z nagrzanego auta ratuje bowiem nie tylko jego dobrostan (życie, zdrowie), ale także prawo własności właściciela zwierzęcia. Tym samym dochodzi do interesującej sytuacji, w której ratujący narusza prawo własności (wybijając szybę w aucie) ratując jednocześnie prawo własności (wyciągając z auta zwierzę) jednej i tej samej osoby – przy założeniu, że właściciel auta jest jednocześnie właścicielem zwierzęcia. W tym wypadku hierarchizacja opierałaby się w dużej mierze na wysokości szkody (spowodowanej i grożącej). Jeśli rynkowa wartość zwierzęcia przekraczałaby wartość zbitą szybę, to taki stan wyższej konieczności byłby kontratypem, jeśli zaś wartości te byłyby rynkowo równe, względnie wybita szyba miałaby wartość wyższą (z natury rzeczy z zasady nie byłaby oczywiście wyższa), to taki stan wyższej konieczności można byłoby ujmować jako okoliczność wyłączającą jedynie winę,

⁷ M. Mozgawa, w: M. Mozgawa (red.), *Prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 2016, s. 275.

⁸ 800 zł po wejściu w życie Nowelizacji z 2022 r.

⁹ 800 zł po wejściu w życie Nowelizacji z 2022 r.

¹⁰ Inaczej byłoby w przypadku wyrządzenia szkody do 500 zł (800 zł po wejściu w życie Nowelizacji z 2022 r.), gdyż zróżnicowanie sankcji w tym wypadku (art. 35 ust.1a ustawy o ochronie zwierząt oraz art. 124 § 1 k.w.) jasno wskazuje, że dobrostan zwierząt jest cenniejszy, a więc poświęcenie tego pierwszego dla ratowania drugiego stanowiłoby sytuację kontratypową.

choć należy zaznaczyć, że wartości ekonomicznej zwierzęcia nie należałoby traktować jako jedyne kryterium owej hierarchizacji. Widać tym samym, że w gruncie rzeczy jest więc tak, że ujmowanie tego rodzaju zdarzeń jako stanu wyższej konieczności będącego kontratypem nie jest tak jednoznaczne, jakby się mogło wydawać, a ewentualne oceny w tym zakresie mogą mieć charakter intuicyjny. Nie sposób też nie zgodzić się z A. Zollem, że choć ustawowe zagrożenie jest niewątpliwie związane z abstrakcyjnie rozumianym stopniem społecznej szkodliwości danego rodzaju zachowania zabronionego pod groźbą kary, to jednak nie można jednoznacznie twierdzić, że oddaje ono wprost skalę tego stopnia, gdyż na sankcje mają wpływ bardzo różne czynniki natury polityczno-kryminalnej¹¹.

Przyjęcie stanu wyższej konieczności w takich wypadkach powoduje konieczność respektowania zasady subsydiarności. Ujmując rzecz skrótowo – wybicie szyby musi być jedyną metodą uchylenia niebezpieczeństwa. Nie sposób wskazać jednoznacznej wykładni tego warunku, gdyż każde zdarzenie oceniane musi być *in concreto*. Przede wszystkim należałoby rozpocząć działania od sprawdzenia, czy auto faktycznie jest zamknięte. Można stawiać wymóg poprzedzającego wybicie szyby poszukiwania właściciela auta (np. poprzez poinformowanie ochrony, która wezwie daną osobę poprzez komunikaty w centrum handlowym). Jeśli wokół są inne osoby można stawiać wymóg głośnego zawołania, czy w pobliżu jest właściciel auta. Wszystko więc zależy od okoliczności czy miejsca danego zdarzenia. Istotnym jednak wyznacznikiem jest czas reakcji, gdyż jego upływ zwiększa niebezpieczeństwo dla dziecka/zwierzęcia zamkniętego w aucie. Niemniej można przyjąć, że ocenność realizacji zasady subsydiarności jest tym samym kolejną niedogodnością w zakresie powoływania się na stan wyższej konieczności w takich wypadkach.

W związku z tym pojawia się pytanie, czy tego typu przypadki nie mogą być rozstrzygane na podstawie innych konstrukcji prawnych. Wbrew bowiem dość powszechnemu przyjmowaniu stanu wyższej konieczności w przedmiotowych stanach faktycznych, sprawa ta wcale nie jest tak oczywista, jak *a priori* może się to wydawać. Z dogmatycznego punktu widzenia można zastanowić się i poddać analizie możliwość przyjmowania w takich sytuacjach wyłączenia bezprawności zachowania na podstawie konstrukcji normatywnej obrony koniecznej.

Wyjściową przesłanką podjęcia działań w ramach kontratypu obrony koniecznej jest istnienie zamachu na jakiegokolwiek dobro chronione prawem. Pojęcie zamachu nie ma definicji ustawowej. Andrzej Marek przyjmuje, że zamachem jest zachowanie człowieka, które stwarza niebezpieczeństwo dla dobra chronionego prawem¹². Podobne ujęcie prezentuje W. Wolter, twierdząc, że zamachem jest tylko zachowanie człowieka, które kreuje niebezpieczeństwo dla jakiegoś dobra prawnego¹³. Należy przychylić się do poglądu, że zachowanie będące zamachem może przybrać zarówno postać działania, jak i zaniechania¹⁴. Zasadnie też wskazuje się, że strona

¹¹ A. Zoll, *Okoliczności wyłączające...*, op. cit., s. 112.

¹² A. Marek, *Obrona konieczna w prawie karnym. Teoria i orzecznictwo*, Warszawa 2008, s. 32.

¹³ W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 165.

¹⁴ M. Mozgawa, w: M. Mozgawa (red.), *Prawo karne materialne...*, op. cit., s. 261.

podmiotowa zamachu obejmuje zarówno umyślność, jak i nieumyślność¹⁵. Istotne jest również to, że w ramach obrony koniecznej istnieje możliwość obrony nie tylko własnych dóbr prawnych – choć, jak wynika z prowadzonych swego czasu badań empirycznych, takie sytuacje przeważają w praktyce¹⁶ – ale także dóbr prawnych innych osób i dóbr prawnych ogólnospołecznych. Jedynie na marginesie warto zaznaczyć, że w przeciwieństwie do dawnego stanu prawnego (Kodeks karny z 1969 r.) ustawodawca zasadnie nie czyni w tej mierze żadnych dystynkcji, stanowiąc o zamachu skierowanym na jakiegokolwiek dobro chronione prawem¹⁷. Prawo karne tym samym w żaden sposób nie zawęża zakresu dóbr prawnych na które zamach aktualizuje prawo do podjęcia działań obronnych¹⁸.

Zamach uzasadniający podjęcie działań w ramach obrony koniecznej musi spełniać łącznie trzy kryteria. Pierwszym z nich jest jego bezprawność. Należy ją rozumieć jako sprzeczność danego zachowania z obowiązującym systemem prawnym¹⁹. W doktrynie wskazuje się, że w grę może wchodzić zarówno bezprawie kryminalne, jak i inne rodzaje bezprawia (np. cywilne). Należy zauważyć, że wymóg bezprawności działania powoduje, że źródłem zamachu może być jedynie człowiek, gdyż jedynie zachowanie się człowieka można oceniać z punktu widzenia jego zgodności lub niezgodności z obowiązującym porządkiem prawnym. Nie ma natomiast żadnego znaczenia zawinienie ze strony sprawcy zamachu, stąd też możliwa jest obrona konieczna przed zachowaniami podejmowanymi przez osoby, którym nie można przypisać winy (np. osoby niepoczytalne czy nieletnie).

Drugim kryterium zamachu jest jego bezpośredniość. Jak wskazuje A. Marek, przez bezpośredniość zamachu należy rozumieć natychmiastowe niebezpieczeństwo grożące dobru prawnemu²⁰. Andrzej Zoll wskazuje, że przy ocenie wystąpienia bezpośredniości pomocny może być tzw. test usiłowania. Jak bowiem zaznacza, podobnie jak ma to miejsce przy usiłowaniu (udolnym), zamach jest bezpośredni, gdy zachowanie napastnika stwarza realne niebezpieczeństwo dla chronionego prawnie dobra²¹.

¹⁵ A. Zoll, w: W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1–52*, wyd. V, Warszawa 2016, art. 25, teza 17; M. Mozgawa, *Obrona konieczna w polskim prawie karnym (zagadnienia podstawowe)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Lublin 2013, nr 2, s. 177.

¹⁶ Jak wynika z badań aktowych dotyczących obrony koniecznej przeprowadzonych na podstawie analizy spraw z okresu 1 września 1998 – 1 stycznia 2000 r., w 72,5% przypadków miała miejsce obrona wyłącznie swojego dobra prawnego, a jedynie w 10,1% spraw doszło do obrony wyłącznie cudzego dobra prawnego. Pozostałe zaś sprawy odnosiły się do obrony zarówno własnego, jak i cudzego dobra prawnego; P. Bachmat, *Instytucja obrony koniecznej w praktyce sądowej i prokuratorskiej*, „Prawo w Działaniu” 2008, nr 3, s. 57.

¹⁷ Na gruncie art. 22 ust. 1 k.k. 1969 r. literalnie odróżniano dobra społeczne od dóbr jednostki, niemniej obrona konieczna przysługiwała w odniesieniu do każdego z nich. Natomiast § 2 stanowił o tym, że obrona konieczna w szczególności zachodzi, gdy sprawca występował w celu przywrócenia porządku lub spokoju publicznego.

¹⁸ A. Marek, J. Satko, *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu. Przegląd problematyki. Orzecznictwo (SN 1918–99). Piśmiennictwo*, Kraków 2000, s. 19.

¹⁹ M. Mozgawa, w: M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2022, art. 25, teza 9.

²⁰ A. Marek, w: *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. V, Warszawa 2010, art. 25, teza 16.

²¹ A. Zoll, w: W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny...*, op. cit., art. 25, teza 19.

Ostatnim z kryteriów zamachu – niewyrażonym wprost w przepisie, lecz wynikającym z istoty obrony koniecznej – jest jego rzeczywistość. Chodzi więc o obiektywne istnienie zamachu, a nie jedynie jego wyobrażenie po stronie broniącego. Ten drugi przypadek należałoby ewentualnie oceniać na płaszczyźnie błędu co do kontratypu. W tym kontekście zasadnie twierdzi Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, że mylne, urojone wyobrażenie zamachu po stronie sprawcy, które według niego uzasadnia obronę dobra zagrożonego, można oceniać w kategoriach art. 29 k.k., w którym unormowano kwestię błędu co do okoliczności wyłączającej bezprawność czynu. Błąd taki wyłącza winę osoby działającej w mylnie wyobrażonej obronie koniecznej, pod warunkiem jednak, że jest usprawiedliwiony. Usprawiedliwiony błąd co do okoliczności wyłączającej bezprawność czynu to taki błąd, z powodu którego nie można uczynić sprawcy zarzutu, że mógł uniknąć jego popełnienia²².

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpatrywanych w tym opracowaniu stanów faktycznych, należy podjąć próbę odpowiedzi na pytanie, czy zachowanie człowieka pozostawiającego dziecko/zwierzę w upalny dzień w nagrzewającym się samochodzie spełnia wyżej wskazane kryteria. W pierwszej kolejności należy odnieść się do przypadków pozostawienia w aucie dziecka (w warunkach wskazanych wyżej). Nie powinno budzić wątpliwości, że takie zachowanie spełnia ogólne ramy pojęcia zamachu. Jest to bowiem zachowanie człowieka stwarzające niebezpieczeństwo dla dobra chronionego prawem (w tym wypadku dla życia i zdrowia dziecka). Tego rodzaju czyn zawiera w sobie również element bezprawności. Mowa tutaj o bezprawiu kryminalnym. Z uwagi na motyw przewodni tekstu zostanie przedstawiony w tym miejscu jedynie zarys możliwych podstaw odpowiedzialności karnej osoby pozostawiającej dziecko/zwierzę w nagrzanym aucie, gdyż ich pogłębiona analiza wymagałaby odrębnego opracowania.

W odniesieniu do pozostawiania dzieci, w pierwszej mierze należy zwrócić uwagę na art. 160 k.k. Przepis ten w § 1 kreuje przestępstwo narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Należy w pełni podzielić stanowisko A. Zolla, który podnosi, że narażenie człowieka na niebezpieczeństwo, o którym jest mowa w art. 160 § 1–3, zachodzić będzie w wypadku naruszenia przez sprawcę opartych na naszej wiedzy i doświadczeniu reguł postępowania w stosunku do drugiego człowieka, reguł wykształconych dla określenia tolerowanego, ze względu na wagę podejmowanej czynności, stopnia zagrożenia. Jak dalej zaznacza Autor, sprawca musi naruszyć tę regułę postępowania, która chroni bezpieczeństwo życia lub zdrowia ludzkiego przed zagrożeniem na tej drodze, na której sprawca je w rzeczywistości sprowadził²³. Można przyjąć założenie, że pozostawienie samym małego dziecka w zamkniętym, szybko nagrzewającym się samochodzie, co do zasady stanowi narażenie go na wskazane w dyspozycji tego przepisu niebezpieczeństwo. Z reguły w takiej sytuacji będzie można mówić o typie kwalifikowanym tego przestępstwa stypizowanym w art. 160 § 2 k.k., gdzie okolicznością kwalifikującą są cechy sprawcy w postaci obowiązku sprawowania opieki nad osobą narażoną na niebezpieczeństwo określone w § 1.

²² Wyrok SA we Wrocławiu z 10.07.2019 r., II AKa 105/19, LEX nr 2726876.

²³ A. Zoll, w: W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny...*, op. cit., art. 160, teza 8.

Nie ma bowiem wątpliwości, że w takich przypadkach to często rodzic czy inny opiekun zostawiają dziecko w samochodzie, są to więc osoby mające wyżej wskazany obowiązek opieki. Należy nadmienić, że w wypadku wskazanego przestępstwa ustawodawca wprowadza także klauzulę karalności nieumyślności na podstawie § 3 art. 160 k.k. Przyjmując jednak słuszne założenie, że zamach uzasadniający obronę konieczną może być tak czynem umyślnym, jak i nieumyślnym, strona podmiotowa zachowania sprawcy nie ma tym samym w tym kontekście znaczenia dla aktualizacji prawa do obrony koniecznej.

Ewentualny brak możliwości przypisania realizacji znamion wskazanego wyżej przestępstwa w niektórych przypadkach nie pozbawia automatycznie bezprawności kryminalnej tego typu zachowań. W grę bowiem może wejść odpowiedzialność wykroczeniowa opierająca się na art. 106 k.w. Zgodnie z tym przepisem kto, mając obowiązek opieki lub nadzoru nad małoletnim do lat 7 albo nad inną osobą niezdolną rozpoznać lub obronić się przed niebezpieczeństwem, dopuszcza do jej przebywania w okolicznościach niebezpiecznych dla zdrowia człowieka, podlega karze grzywny albo karze nagany. W przepisie tym nie ma mowy o zagrożeniu wystąpienia skutków opisanych w art. 160 § 1 k.k., a jedynie o niebezpieczeństwie dla zdrowia człowieka, przy czym owe niebezpieczeństwo nie musi spełniać cechy bezpośredniości. Wobec powyższej dyspozycji zasadne jest przyjęcie, że pozostawienie samego dziecka w aucie w upalny dzień może być traktowane jako przykład realizacji znamion tego wykroczenia.

Odnosząc się zaś do pozostawienia zwierzęcia w nagrzewającym się aucie, bezprawności kryminalnej tego typu zamachów można poszukiwać na podstawie przytaczanego już wcześniej przepisu art. 35 § 1a ustawy o ochronie zwierząt. Jak bowiem stanowią przepisy wskazanej ustawy, jedną z form znęcania się nad zwierzętami jest wystawianie zwierzęcia domowego lub gospodarskiego na działanie warunków atmosferycznych, które zagrażają jego zdrowiu lub życiu (art. 6 ust. 2 pkt 17 u.o.z.). Dla bytu tego przestępstwa konieczne jest wykazanie umyślności po stronie sprawcy. Można przyjąć, że świadome pozostawienie zwierzęcia w takich warunkach odpowiadałoby cechom zamiaru ewentualnego (nie można wykluczyć też celowości tego typu zachowań, co przenosi już zakres strony podmiotowej na płaszczyznę zamiaru bezpośredniego). Należy jednak podkreślić, że nawet w razie braku umyślności po stronie sprawcy, nie dojdzie, co oczywiste, do wyłączenia bezprawności tego rodzaju zamachów, a jedynie do zdekompilowania znamion kreujących stronę podmiotową tego przestępstwa.

Dla formalności należy przypomnieć, że ewentualny brak bezprawia kryminalnego nie oznacza braku innej formy bezprawia (np. cywilnego czy administracyjnego). I tak w odniesieniu do pozostawienia małego dziecka bez opieki przez rodzica, można byłoby też doszukiwać się bezprawia o podłożu cywilnoprawnym, wynikającym z przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego²⁴. W kontekście zwierząt natomiast można wskazać art. 1 ust. 1 u.o.z., który wyraźnie stanowi, że

²⁴ Zgodnie z art. 95 § 1. k.r.o. władza rodzicielska obejmuje w szczególności obowiązek i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do wychowania dziecka, z poszanowaniem jego godności i praw.

człowiek powinien chronić, szanować i opiekować się zwierzętami. Tym samym można uznać, że pozostawienie zwierzęcia w sytuacji dla niego niebezpiecznej (nawet jeśli nie byłoby *in concreto* potraktowane jako forma znęcania się nad nim) stanowiłoby formę bezprawia o podłożu administracyjnoprawnym.

Odnosząc się zaś do pozostałych cech zamachu uzasadniających podjęcie działań z zakresu obrony koniecznej – bezpośredniości oraz rzeczywistości – należy uznać, że w wypadku pozostawienia dziecka/zwierzęcia w nagrzewającym się aucie, też będą one spełnione, choć oczywiście, podobnie jak w przypadku bezprawności, każdy stan faktyczny należałoby oceniać *in concreto*. Jak wskazano na wstępie, nie każde pozostawienie istoty żywej w aucie będzie stanowiło bezpośrednie zagrożenie dla jej życia lub zdrowia. Jeśli jednak sprawca oddala się od auta, pozostawiając dziecko/zwierzę bez możliwości sprawowania pieczy nad nimi, to z reguły cechy te wydają się aktualizować. Oczywiście nie sposób tutaj określić wymaganego czasu, na jaki pozostawiono istotę żywą bez opieki. Niektóre przypadki będą dość oczywiste²⁵, inne zaś podlegać będą relatywizacji, stąd też jakiegokolwiek próby wskazania wyraźnych kryteriów w tym zakresie zdają się z góry skazane na niepowodzenie²⁶. Jak w każdym przypadku zatem, czy to stanu wyższej konieczności, czy to obrony koniecznej, realizacja ich znamion zawsze musi być odnoszona do konkretnego zdarzenia. Zasadnie wskazuje A. Marek w odniesieniu do bezpośredniości zamachu, iż ustalenie realizacji tej przesłanki musi opierać się na obiektywnej ocenie sytuacji, a nie jedynie na subiektywnych przypuszczeniach. Musi to być ocena dokonywana *ex ante*, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności w chwili zdarzenia, a nie *ex post*, przez pryzmat jego skutków²⁷.

Istotą obrony koniecznej jest więc odpięcie zamachu, spełniającego wskazane wyżej kryteria. Jak pisze J. Lachowski, obrona musi być skierowana na sprawcę zamachu, a nie jakąkolwiek inną osobę. Autor ten dodaje, że w obronie koniecznej chodzi o „zneutralizowanie napastnika”, a nie o uniknięcie zamachu²⁸. Odnosząc się do tego twierdzenia, nie budzi oczywiście wątpliwości, że obrona konieczna nie może być skierowana na inną osobę niż napastnik. Niemniej nie wydaje się konieczne, aby działania obronne były skierowane bezpośrednio na napastnika, tzn. aby były wymierzone przeciwko osobie napastnika; wystarczające jest, aby te działania obronne były skierowane przeciwko dobrom prawnym napastnika (w tym np. jego prawu własności, co ma istotne znaczenie z punktu widzenia przypadków rozpatrywanych na gruncie tego opracowania). Chodzi zatem o odparcie zamachu, którego kreatorem jest napastnik, poprzez naruszenie jego dóbr prawnych, a niekoniecznie o odparcie fizyczne samego napastnika, choć zapewne w praktyce

²⁵ Np. zostawienie dziecka/zwierzęcia w samochodzie na nasłonecznionym parkingu w gorący dzień i udanie się do centrum handlowego.

²⁶ Z pewnością istotnymi kryteriami będą np. miejsce pozostawienia auta (miejsce zacienione czy też miejsce nasłonecznione), dystans między postawionym autem a miejscem do którego udał się kierowca oraz rodzaj tego miejsca (inaczej oceniać należałoby udanie się do dużego centrum handlowego na dłuższe zakupy, a inaczej chwilowe „wyskoczenie z auta” na czas zakupów w małym sklepiku, przy którym zaraz obok można zaparkować auto).

²⁷ A. Marek, *Kodeks karny...*, op. cit., art. 25, teza 16.

²⁸ J. Lachowski, w: V. Konarska-Wrzošek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. III, Warszawa 2020, art. 25, teza 6.

najczęściej obrona konieczna wiązać się będzie z ingerencją w integralność cieleśną sprawy zamachu. Zasadnie wskazuje się, że środki obronne można kierować przeciw osobie napastnika i jego dobrom, oraz środkom, którymi się on posługuje, tzn. np. można zniszczyć broń czy zabić jego psa, którym posługuje się w trakcie ataku na dobro prawne²⁹. Jest więc tak, że w ramach obrony koniecznej możemy naruszyć jedynie prawo własności napastnika, jeśli tylko właściwości wykreowanego przez niego zamachu powodują potrzebę takiego działania ze strony odpierającego zamach. Zasadnie twierdzi I. Andrejew, odróżniając obronę konieczną od stanu wyższej konieczności, że w przypadku działania w stanie wyższej konieczności działanie nie jest skierowane przeciwko napastnikowi, ale przeciwko dobrom prawnym innej osoby. Ujmując rzecz obrazowo, jeśli broniący zasłania się przed napastnikiem cudzą poduszką, czym doprowadza do jej zniszczenia, to jest to stan wyższej konieczności; *a contrario*, jeśli owa poduszka byłaby własnością napastnika, to zachowanie broniącego się należałoby rozpatrywać w kategoriach obrony koniecznej³⁰.

Z powyższych uwag wynika, że istnieją legislacyjnie zadekretowane przesłanki, aby pozostawienie dziecka/zwierzęcia w aucie w okolicznościach, gdy auto może się szybko nagrzewać, traktować jako bezprawny, bezpośredni i rzeczywisty zamach na dobro chronione prawem. Upatrując istoty obrony koniecznej jako instytucji polegającej na odpieraniu zamachu spełniającego powyższe cechy poprzez naruszenie dobra prawnego, którego jedynym dzierżycielem jest napastnik, można jednocześnie postawić tezę, że rozpatrywane tu przypadki należałoby traktować w kategoriach realizacji właśnie tego kontratywu. Jeśli bowiem dochodzi do wybicia szyby w aucie celem wydobycia z niego dziecka/zwierzęcia znajdujących się w sytuacji bezpośredniego zagrożenia dla ich życia/zdrowia, to zachowanie takie stanowi w gruncie rzeczy odpieranie istniejącego, a powstałego na skutek zachowania się sprawy zamachu poprzez poświęcenie dobra prawnego należącego do napastnika (osoby, która w takich warunkach zostawiła istotę żywą). Oczywiście te przesłanki zostaną spełnione, jeśli właścicielem uszkodzonego auta będzie jednocześnie osoba, która pozostawiła w nim dziecko lub zwierzę (w warunkach zagrażających ich życiu/zdrowiu).

Należy także zaznaczyć, na co słusznie wskazuje się w doktrynie, że odpieranie zamachu w ramach obrony koniecznej możliwe jest przez cały czas trwania niebezpieczeństwa dla dobra prawnego wynikającego z zachowania się napastnika. Tym samym prawo to przysługuje zarówno w momencie, gdy sprawca czynnie narusza/bezpośrednio zmierza do naruszenia dobra prawnego, jak i w czasie, gdy wywołał on i utrzymuje stan zagrożenia dla wartości prawnie chronionej³¹. W kontekście tu rozpatrywanym uwaga ta, a zarazem swego rodzaju analogia do dopuszczalności obrony koniecznej w odniesieniu do przestępstw trwałych ma istotne znaczenie, gdyż w gruncie rzeczy, w przypadku pozostawienia dziecka/zwierzęcia w nagrzewającym się aucie, sprawca swoim zachowaniem wywołuje stan bezpośredniego, utrzymującego się zagrożenia dla dobra prawnego. Przerwa-

²⁹ R. Góral, *Obrona konieczna w praktyce*, Warszawa 2011, s. 61.

³⁰ I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1983, s. 170.

³¹ A. Marek, *Kodeks karny...*, op. cit., art. 25, teza 13.

nie tego zagrożenia poprzez naruszenie dobra napastnika (wybicie szyby w jego aucie), gdy owo naruszenie następuje pod jego nieobecność, nie przekreśla tym samym istoty obrony koniecznej.

Przyjęcie, iż rozpatrywane tu przypadki należałoby traktować jako obronę konieczną, pociąga za sobą dość daleko idące konsekwencje i różnice w relacji do praktyki utożsamiania ich ze stanem wyższej konieczności. Po pierwsze, dość powszechnie w doktrynie³² i w orzecznictwie³³ przyjmuje się, że obrona konieczna, w przeciwieństwie do stanu wyższej konieczności, ma charakter samoistny. Oznacza to, iż broniący się może się na nią powoływać zawsze, gdy spotka się z zamachem na jakiegokolwiek dobro chronione prawem (bezpośrednim, bezprawnym i rzeczywistym) i tym samym może naruszyć dobro prawne napastnika, nawet gdy istniały inne metody uniknięcia zamachu³⁴. Nieco odmienną koncepcję przedstawia A. Zoll, który dostrzega względną subsydiarność (względną samoistość) obrony koniecznej, wywodząc ją z koncepcji społecznej opłacalności jako jednej z cech łączących wszystkie zachowania kontratypowe³⁵. Koncepcja ta niekiedy jest przyjmowana także w orzecznictwie³⁶.

Przyjmując jednak założenie o samoistości obrony koniecznej, należy stwierdzić, że w takich sytuacjach osoba wybijająca szybę w aucie celem uratowania z niego dziecka lub zwierzęcia nie musiałaby rozważać, czy są jakieś inne, obiektywnie istniejące i skuteczne *in concreto*, metody uratowania zamkniętej w nagrzewającym się aucie istoty żywej. Można uznać, że takie rozwiązanie „przyspiesza całą procedurę” oraz daje większe poczucie bezpieczeństwa prawnego osoby podejmującej się ratowania dziecka / zwierzęcia w takich przypadkach. Nie jest to bez znaczenia dla skuteczności takich działań. Innymi słowy, przyjęcie konstrukcji obrony koniecznej jest korzystniejszej dla odwracającego stan zagrożenia (przyjmując nomenklaturę obrony koniecznej – odpierającego zamach). Nie musi on bowiem rozważać, czy są inne formy uratowania istoty żywej z nagrzewającego się auta, a tym samym nie naraża się na zarzut

³² M. Mozgawa, w: M. Mozgawa (red.), *Prawo karne materialne...*, op. cit., art. 25, teza 13; A. Marek, *Kodeks karny...*, op. cit., art. 25, teza 7; A. Krukowski, *Obrona konieczna na tle polskiego prawa karnego*, Warszawa 1965, s. 70.

³³ SN w jednym ze swoich orzeczeń wskazał wprost, że obrona konieczna, jak wynika to z treści art. 25 § 1 k.k., ma charakter samoistny, a nie „względnie samoistny i subsydiarny”. Unormowania konwencyjne (art. 2 ust. 2 lit. a Konwencji o ochronie praw człowieka 1 podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r., Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284 ze zm.) jednak wskazują, że prawo do skutecznej obrony musi mieć granice wynikające z aspektów aksjologicznych i humanistycznych, skoro życie ludzkie jest dobrem najwyższej wartości, zatem ta regulacja Konwencji nie przekreśla samoistości obrony koniecznej, skoro dotyczy kwestii współmierności sposobu podjętej obrony w odniesieniu do niebezpieczeństwa konkretnego zamachu, co w art. 25 § 2 k.k. stanowi odrębny warunek instytucji obrony koniecznej, ujęty od strony negatywnej; postanowienie SN z 15.04.2015 r., IV KK 409/14, OSNKW 2015, nr 9, poz. 78; zob. też: wyrok SN z 14.05.1984 r., II KR 93/84, OSNPG 1985, nr 5, poz. 63; wyrok SN z 4.02.1972 r., IV KR 337/71, OSNKW 1972, nr 5, poz. 83; postanowienie SN z 27.04.2017 r., IV KK 116/17, LEX nr 2284193; wyrok SN z 9.04.2002 r., V KKN 266/00, LEX nr 52941.

³⁴ M. Filar, M. Berent, w: M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. V, Warszawa 2016, art. 25, teza 11.

³⁵ A. Zoll, w: W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny...*, op. cit., art. 160, tezy 51, 52.

³⁶ Zob. wyrok SA w Krakowie z 28.03.2007 r., II AKA 23/07, KZS 2007, nr 4, poz. 24.

przekroczenia granic swych działań stanowiący ewentualny eksces intensywny (naruszenie warunku subsydiarności przy stanie wyższej konieczności).

Przyjęcie w takich przypadkach istnienia obrony koniecznej ma też swoje wymierne znaczenie w kontekście zasady proporcjonalności. Rozwiązanie takie czyniłoby nieaktualnymi wątpliwości, jakie obecnie występują w tym zakresie, a o których wspomniano we wcześniejszych uwagach. Jest bowiem tak, że na gruncie obrony koniecznej zachodzi warunek względnej proporcjonalności. W skrócie – broniący się może naruszyć dobro napastnika o wyższej wartości niż dobro ratowane, bądź też zastosować formę obrony bardziej intensywną niż siła stosowana przez napastnika, ale musi zachować umiar oraz roztropność w sposobie obrony. To także ma znaczenie z punktu widzenia przypadków tutaj rozpatrywanych, gdyż w pewnym zakresie chroni także interes prawny właściciela uszkodzonego auta (jeśli był on sprawcą pozostawienia w nim dziecka lub zwierzęcia). Gdyby bowiem odpierający zamach (wybijający szybę) np. niepotrzebnie powybił wszystkie szyby w samochodzie albo w inny sposób go jeszcze uszkodził (umyślnie), co nie byłoby *in concreto* konieczne dla uratowania ze środka auta dziecka/zwierzęcia, to takie zachowanie mogłoby stanowić przykład ekscesu intensywnego – naruszenie warunku względnej proporcjonalności wymaganej dla legalności obrony koniecznej.

W obecnej doktrynie prawa karnego zasadnie dominuje stanowisko mówiące o tym, że obrona konieczna jest prawem, z którego broniący się może skorzystać w razie zetknięcia się z zamachem, a nie obowiązkiem obliigującym do jego odparcia. Słusznie zauważa się, że prawo do obrony koniecznej jest jednym z podstawowych praw podmiotowych człowieka³⁷. Jedyne na marginesie należy przypomnieć, że we wcześniejszych poglądach dostrzegano w obronie koniecznej *sui generis* zobowiązania do ochrony dóbr prawnych wynikającego z teorii wyłączenia (zastępstwa), nawiązującej do *notabene* słusznego twierdzenia, że organy państwowe nie są w stanie zawsze i wszędzie zapewnić ochronę dóbr prawnych³⁸. Nawiązanie do tego zagadnienia jawi się jako interesujące w przypadkach rozpatrywanych na gruncie tego opracowania. Jest bowiem tak, że każda osoba ma ustawowy (prawny) obowiązek udzielenia pomocy drugiemu człowiekowi w sytuacji, gdy ten znalazł się w bezpośrednim zagrożeniu dla jego życia lub zdrowia w zakresie ciężkiego uszczerbku. Zobowiązanie to wynika z dyspozycji art. 162 § 1 k.k., który to przepis penalizuje przestępstwo nieudzielenia pomocy drugiej osobie³⁹. Jest więc tak, że osoba widząca zamknięte w pozostawionym na słońcu nagrzewającym się aucie małe dziecko, z jednej strony ma obowiązek udzielenia mu pomocy, a z drugiej – ma prawo do skorzystania w ramach realizacji tego obowiązku z uprawnienia wynikającego z konstrukcji normatywnej obrony koniecznej. Nie oznacza to jednak, że

³⁷ A. Marek, *Obrona konieczna w prawie karnym*, Warszawa 1979, s. 19.

³⁸ W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1978, s. 144–145.

³⁹ Stosownie do tego przepisu, kto człowiekowi znajdującemu się w położeniu groźącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu nie udziela pomocy, mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Zgodnie natomiast z § 2 nie popełnia przestępstwa, kto nie udziela pomocy, do której jest konieczne poddanie się zabiegowi lekarskiemu albo w warunkach, w których możliwa jest niezwłoczna pomoc ze strony instytucji lub osoby do tego powołanej.

w takich wypadkach obrona konieczna staje się obowiązkiem, a to z uwagi na fakt, że udzielenie pomocy może być też zrealizowane w inny sposób niż poprzez naruszenie dobra prawnego napastnika (jego mienia poprzez wybite szyby w aucie). W grę wchodzi choćby powiadomienie o zdarzeniu odpowiednich służb, co już samo w sobie z zasady byłoby realizacją prawnego zobowiązania wynikającego z treści art. 162 § 1 k.k., a jednocześnie nie stanowiłoby realizacji znamion jakiegokolwiek typu czynu zabronionego pod groźbą kary, co jest pierwotną przesłanką powoływania się na jakąkolwiek konstrukcję kontratypową.

Na kwestię tę można jednak spojrzeć też z innej perspektywy. Można bowiem rozważyć, czy w takich wypadkach nie dochodzi do wystąpienia zupełnie innego kontratypu, jakim jest działanie w ramach swoich obowiązków, względnie uprawnień w myśli zasady co jest nakazane / dozwolone, nie może być jednocześnie zakazane. W doktrynie wskazuje się na pewne przesłanki, jakie muszą zaistnieć, aby mówić o wskazanym kontratypie. Po pierwsze, musi istnieć przepis nakazujący albo przynajmniej zezwalający na dokonanie określonej czynności. Po drugie, jeśli ten przepis uzależnia wykonanie danej czynności od zaistnienia pewnych okoliczności lub spełnienia przez wykonawcę pewnych warunków, to muszą one być bezwzględnie spełnione. Po trzecie zaś, dana czynność musi leżeć w kompetencjach danego podmiotu, a podmiot ten musi być rzeczowo i miejscowo właściwy do przeprowadzenia tej czynności⁴⁰. Odnosząc te przesłanki do sytuacji wyciągania małego dziecka z nagrzanego auta poprzez wybite w nim szyby, można, stosując być może nieco rozszerzając wykładnię, wszak jednak korzystną dla sprawcy, twierdzić, iż teoretycznie będą one zrealizowane. W art. 162 § 1 k.k., jak wspomniano wyżej, nakazuje się udzielenie pomocy osobie, która znalazła się w bezpośrednim niebezpieczeństwie utraty życia lub zdrowia (w zakresie ciężkiego uszczerbku). Oczywiście przepis nie precyzuje, w jaki konkretnie sposób pomoc ta ma być zrealizowana. Jeśli więc przesłankę tę interpretować wąsko – czynność ma być ustawowo określona – to wtedy brak jest jej realizacji, a tym samym nie sposób mówić o istnieniu tego kontratypu. Jeśli zaś traktować ją nieco szerzej – jako istnienie w danej sprawie podstawy prawnej i faktycznej – to nie jest wykluczona konkluzja, że przesłanka ta zostanie spełniona (nakaz udzielenia pomocy drugiej osobie i jednoczesne faktyczne znajdowanie się tej osoby – małego dziecka zamkniętego w nagrzewającym się aucie – w sytuacji bezpośredniego niebezpieczeństwa dla jej życia lub zdrowia w zakresie ciężkiego uszczerbku). Drugi wymóg też można uznać, że zostanie spełniony. Wszak zachodzi okoliczność aktualizująca udzielenie pomocy w postaci znajdowania się drugiej osoby w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia w zakresie ciężkiego uszczerbku. W końcu trzeci wymóg, a więc osoba podejmująca się danej czynności, musi być właściwa do jej przeprowadzenia, co też zdaje się aktualizować w przypadku osoby widzącej małe dziecko zamknięte w nagrzewającym się aucie. W kontekście powoływania się na ten kontratyp duże wątpliwości wywołuje jednak twierdzenie, że obowiązki, które w jego ramach są przedsięwzięte, mają mieć charakter służbowy, co z kolei prowadzi do konstatacji, że powoływać się na niego mogą osoby pełniące funkcje publiczne, przede wszystkim

⁴⁰ M. Mozgawa, w: M. Mozgawa (red.), *Prawo karne materialne...*, op. cit., s. 291.

zaś funkcjonariusze publiczni. Akceptacja tego wymogu oczywiście powoduje, że zwykły obywatel nie mógłby się w takich wypadkach powoływać na tę okoliczność wyłączającą bezprawność. Inaczej byłoby w przypadku ewentualnie wezwanego na miejsce zdarzenia patrolu Policji. Jej funkcjonariusze, wybijając szybę w aucie celem wyciągnięcia z niego małego dziecka, działaliby w ramach swoich obowiązków służbowych. Ale dostrzega się, że kontratyp ten jest możliwy – lecz jedynie w odniesieniu do realizacji uprawnień – także w odniesieniu do osób, które nie sprawują funkcji publicznych⁴¹. Konkludując tę część, choć istnieją teoretyczne podstawy uzasadniające przyjmowanie w takich wypadkach kontratypu działania w ramach swoich obowiązków/uprawnień, to jednak wydaje się, że ze względów gwarancyjnych należałoby odrzucić tę wykładnię, a to choćby z tego powodu, że zdarzeniom takim jest zdecydowanie bliżej do innych kontratypów (obrona konieczna, stan wyższej konieczności). Należy ponadto zwrócić uwagę, że działający w ramach tego kontratypu – jak każdego innego – realizuje wszak znamiona jakiegoś typu czynu zabronionego (w tym wypadku byłoby to uszkodzenie mienia). Wyłączenie tym samym bezprawności takiego zachowania winno opierać się na konkretnej podstawie prawnej, przewidującej ściśle procedurę, przesłanki i właściwości danego podmiotu podejmującego daną czynność. Powyżej przedstawiona ekwilibrystyka wykładnicza zdaje się więc nie odpowiadać tym warunkom.

Te uwagi zdają się dość mocny argumentem za tym, aby rozpatrywane na kanwie tego opracowania przypadki traktować w kategoriach obrony koniecznej. Należy jednak podkreślić, że koncepcja ta ma jedną poważną wadę – rozwarstwienie podstawy legislacyjnej wyłączenia odpowiedzialności w przypadkach bliźniaczo do siebie podobnych. Jest bowiem tak, że jeśli dojdzie do wybicia szyby w zamkniętym, nagrzewającym się aucie celem wyciągnięcia z jego wnętrza dziecka lub zwierzęcia, to taki przypadek może stanowić kontratyp obrony koniecznej jedynie wtedy, gdy sprawca zamachu jest jednocześnie właściciel uszkodzonego samochodu. W takich wypadkach zdają się spełnione (zawsze potrzebna jest, co oczywiste, ocena *in concreto*) znamiona obrony koniecznej. Inaczej będzie, gdy samochód jest własnością innej osoby (np. auto firmowe, wypożyczone, czy wzięte w leasing) niż sprawca pozostawienia w nim istoty żywej. Wtedy bowiem, z uwagi na poświęcenie dobra prawnego należącego do innej osoby (prawa własności) niż sprawca zamachu, zachodzić będą (co do zasady) warunki stanu wyższej konieczności. Problemy powstają także w sytuacji, gdy auto jest współwłasnością sprawcy zamachu oraz innej osoby, choć w takich wypadkach ewentualnie można byłoby bronić tezy o zachodzeniu obrony koniecznej (wszak dochodzi także do naruszenia dobra prawnego kreatora zamachu), przy ewentualnym roszczeniu odszkodowawczym ze strony drugiego właściciela uszkodzonego pojazdu względem współwłaściciela będącego sprawcą zamachu⁴².

Jest oczywiste, co zresztą akcentowano we wcześniejszych fragmentach opracowania, że działającemu w ramach obrony koniecznej przysługują szersze uprawnienia i możliwości działania (brak subsydiarności, względna proporcjonalność)

⁴¹ A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2005, s. 181.

⁴² Kwestia odpowiedzialności cywilnoprawnej wykracza poza ramy tego opracowania, stąd jedynie zasygnalizowanie tej możliwości.

niż działającemu w ramach stanu wyższej konieczności. Obie konstrukcje normatywne (obrona konieczna oraz stan wyższej konieczności) finalnie prowadzić mogą do wyłączenia odpowiedzialności karnoprawnej w przypadku tego typu zachowań. Niemniej należy zauważyć, że zróżnicowanie, tak podstaw stosowania, ewentualnych następstw, czy nawet strukturalnych płaszczyzn tego wyłączenia (legalizacja, względnie brak zawinienia w zależności od oceny proporcji dóbr – poświęconego i ratowanego w kontekście stanu wyższej konieczności) prowadzą do istnienia owego rozwarstwienia w tego typu przypadkach.

Powyższe zróżnicowanie, wynikające z obecnych regulacji prawnych w tym zakresie, powoduje jeszcze jedną wątpliwość. Pojawia się bowiem pytanie o stronę podmiotową zachowania polegającego na wybiciu szyby w aucie celem wyciągnięcia z niego istoty żywej, odnoszącą się do świadomości podmiotu ratującego w zakresie realizacji przez niego znamion danej instytucji. Osia tego problemu jest ocena przynależności uszkodzanego auta. Trudno bowiem byłoby stawiać wymóg, aby osoba ratująca miała możliwość oceny, czy prawo własności, które narusza, przynależy do sprawcy zamachu (osoby, która pozostawiła dziecko/zwierzę w nagrzewającym, zamkniętym aucie), czy też do osoby irrelevantnej z punktu widzenia wykreowanego niebezpieczeństwa. Najprostszym rozwiązaniem wydaje się przyjmowanie *sui generis* zamiaru ogólnego, tj. przypisywania intencji działania w zakresie tej instytucji wyłączającej odpowiedzialność karną, która *in concreto* została zrealizowana. Ujmując rzecz skrótowo, jeśli zaszły warunki obrony koniecznej, przyjmiemy domniemanie istnienia zamiaru działania w zakresie tej konstrukcji normatywnej, jeśli zaś zachodzą przesłanki stanu wyższej konieczności, przypisać należałoby ratującemu zamiar działania w jej ramach. Abstrahując w tym miejscu od wątpliwości, jakie odnoszą się do konstrukcji zamiaru ogólnego, należy nadmienić, że w tym wypadku ów zamiar odnosi się nie do okoliczności mającej wpływ na przypisanie odpowiedzialności karnej (nie tyczy się, jak np. w wypadku kradzieży znamion czynu zabronionego), ale okoliczności ową odpowiedzialność wyłączającej. Stąd, uwzględniając pragmatyzm oraz sferę praktyki wymiaru sprawiedliwości, koncepcja ta w tym kontekście wydaje się nie tylko zasadna, ale jedynie możliwa do zastosowania.

Reasumując, nie ma wątpliwości, że uratowanie dziecka/zwierzęcia pozostawionego w nagrzewającym się samochodzie poprzez wybicie w nim szyby w sytuacji, gdy zachodzi niebezpieczeństwo dla zdrowia lub życia istoty żywej, jest zachowaniem społecznie pożądanym, zaś osoba w ten sposób postępująca nie powinna z zasady ponosić odpowiedzialności karnej. Niemniej z legislacyjnego punktu widzenia tego rodzaju zachowania zdają się rodzić pewne wątpliwości w zakresie płaszczyzny ich legalizacji. Z powodów tu przytoczonych wydaje się, że tego rodzaju stany faktyczne należałoby rozstrzygać na podstawie przepisów statuujących obronę konieczną, gdy sprawcą pozostawienia istoty żywej i właścicielem uszkodzonego auta jest ta sama osoba. Natomiast w przypadku, gdy są to różne osoby, należałoby stosować przepisy dotyczące stanu wyższej konieczności, z zasady traktowanego jako kontratyp. Jednocześnie trudno byłoby w tej mierze stawiać jakieś postulaty *de lege ferenda*, a to z uwagi na ugruntowaną w tradycji i z zasady właściwie ujętą konstrukcję normatywną obu wchodzących w grę w tym kontekście konstrukcji prawnych, odnoszących się do obrony koniecznej i stanu wyższej konieczności.

BIBLIOGRAFIA

- Andrejew I., *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1983.
- Bachmat P., *Instytucja obrony koniecznej w praktyce sądowej i prokuratorskiej*, „Prawo w Działaniu” 2008, nr 3.
- Filar M., Berent M., w: M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. V, Warszawa 2016.
- Góral R., *Obrona konieczna w praktyce*, Warszawa 2011.
- Krukowski A., *Obrona konieczna na tle polskiego prawa karnego*, Warszawa 1965.
- Lachowski J., w: V. Konarska-Wrzošek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. III, Warszawa 2020.
- Marek A., w: *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. V, Warszawa 2010.
- Marek A., *Obrona konieczna w prawie karnym*, Warszawa 1979.
- Marek A., *Obrona konieczna w prawie karnym. Teoria i orzecznictwo*, Warszawa 2008.
- Marek A., Satko J., *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu. Przegląd problematyki. Orzecznictwo (SN 1918–99). Piśmiennictwo*, Kraków 2000.
- Mozgawa M., w: M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2022.
- Mozgawa M., w: M. Mozgawa (red.), *Prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 2016.
- Mozgawa M., *Obrona konieczna w polskim prawie karnym (zagadnienia podstawowe)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Lublin 2013, nr 2.
- Świda W., *Prawo karne*, Warszawa 1978.
- Wolter W., *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973.
- Zoll A., w: W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1–52*, wyd. V, Warszawa 2016.
- Zoll A., *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu*, Warszawa 1982.

Cytuj jako:

Wala K., *Wybicie szyby w aucie celem uratowania zamkniętego wewnątrz dziecka lub zwierzęcia – wyłączenie odpowiedzialności karnej*, „Ius Novum” 2023 (17) nr 1, s. 24–39. DOI: 10.26399/iusnovum.v17.1.2023.2/k.wala

Cite as:

Wala K. (2023) 'Breaking a car window to rescue a child or animal locked inside: exclusion of criminal liability', *Ius Novum* (Vol. 17) 1, 24–39. DOI: 10.26399/iusnovum.v17.1.2023.2/k.wala